

Sygn. akt II Ca 426/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Paweł Lasoń SSR del. Lucyna Szafrąńska (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa B. D.

przeciwko P. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 23 marca 2017 roku, sygn. akt I C 2860/16

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim sentencji w ten sposób, że powództwo oddala i nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;
- nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą na rzecz pozwanego.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Paweł Lasoń SSR del. Lucyna Szafrąńska

Sygn. akt: II Ca 426/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie o sygn. akt I C 2860/16 z powództwa B. D. przeciwko P. G. o zapłatę :

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.500 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

B. D. jest lekarzem, leczyła dzieci P. G. (architekta). W 2011 r. P. G. zwrócił się do niej z prośbą o pożyczkę w kwocie 1.500 złotych. B. D. udzieliła mu pożyczki, która została zwrócona. P. G. ponownie zwrócił się do B. D. o pożyczkę. Tym razem pożyczka opiewała na kwotę 3.000 złotych. Pieniądże zostały przebrane na konto pozwanego w maju bądź czerwcu 2011 r. Do tej pory pożyczka nie została spłacona.

B. D. zaproponowała P. G. wykonanie na jej rzecz, w ramach pomocy w uzyskaniu funduszy na spłatę pożyczki, remontu domu. B. D. uzgodniła z P. G., że ten zaprojektuje nową aranżację pomieszczeń w domu i na podstawie tego projektu przeprowadzi remont. Ustalenia były ogólne, strony nie uzgodniły wynagrodzenia oraz terminu wykonania prac. Pozwany miał wyliczyć koszty remontu i cenę podać powódce.

Na początku B. D. i P. G. poszli do marketu budowlanego w (...) w Ł. celem wyboru materiałów budowlanych potrzebnych do remontu. Zostały wybrane materiały o wartości łącznej około 25.000 złotych. Wtedy P. G. zażądał zaliczki na remont w kwocie 20.000 złotych. B. D. przebrała na jego konto te fundusze w dwóch ratach we wrześniu 2011 r. P. G. zakupił wybrany towar i zażądał od powódki kolejne 5.000 złotych. Powódka nie zapłaciła tej kwoty. Pozwany zwrócił do marketu zakupiony towar.

W dniu 27.10.2011 r. pozwany podpisał oświadczenie, iż zgodnie z porozumieniem zawartym z B. D. zobowiązuje się oddać jej kwotę 14.000 złotych z należnymi odsetkami od dnia 30.09.2011 r. do końca 2011 r. Pozwany do chwili obecnej nie zapłacił na rzecz powódki kwoty wynikającej z ww. oświadczenia.

Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego zdaniem Sądu Rejonowego wynika, iż strony zamierzały zawrzeć umowę o dzieło - zaprojektowanie i wykonanie nowej aranżacji domu powódki. Do zawarcia umowy jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie doszło. Negocjacje przed zawarciem umowy utknęły na etapie uzgadniania wynagrodzenia — pozwany miał je oszacować i przedstawić powódce. Powódka miała zaakceptować cenę, ale do tego nie doszło. Powódka w międzyczasie zleciła pozwanemu wybór i zakup niezbędnych materiałów budowlanych na potrzeby związane z planowanym remontem. W ocenie Sądu Rejonowego strony zawarły ustną umowę zlecenia (art. 734 § 1 kc), pozwany zażądał zaliczki na poczet wydatków (art. 743 kc). Powódka uiszczyła żadaną kwotę. Pozwany nie wykonał zlecenia, albowiem co prawda dokonał zakupu wybranych materiałów, ale ostatecznie nie wydał ich powódce, tylko zwrócił do sklepu. Powódka domagała się wydania zakupionych materiałów, ale ich nie otrzymała.

Strony za porozumieniem stron rozwiązały umowę zlecenia i pozwany złożył pisemne oświadczenie, iż z tytułu rozliczeń związanych z tą umową wypłaci powódce do końca 2011 r. kwotę 14.000 złotych z należnymi odsetkami od dnia 30.09.2011 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki oparte jest na treści porozumienia stron z dnia 27.10.2011 r.

Zgodnie z treścią art. 917 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego pomiędzy nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w ocenie Sądu I instancji, iż taki właśnie był zgodnym zamiar stron porozumienia.

Pozwany zgłosił w sprawie zarzut przedawnienia roszczenia.

Zarzut ten w ocenie Sądu Rejonowego jest chybiony, albowiem - jak wynika z orzecznictwa sądów powszechnych i poglądów doktryny - przy określeniu terminów przedawnienia dla roszczeń z ugody stosować należy zasady

ogólne z uwzględnieniem natury roszczeń wynikających z ugody. Termin przedawnienia biegnie zasadniczo od daty wymagalności danego roszczenia określonego w ugodzie.

Zgodnie z treścią art. 118 kc termin przedawnienia roszczenia, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, wynosi 10 lat.

W sprawie niniejszej zdaniem Sądu I instancji termin ten upływa dopiero z dniem 31.12.2021 r., albowiem roszczenie nie ma charakteru okresowego ani nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, nie jest też roszczeniem enumeratywnie wskazanym w treści art. 751 kc.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc zasądzając je od dnia wymagalności, czyli dnia następnego po dacie wykonania zobowiązania wskazanego w porozumieniu stron (ugodzie).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 109 § 2 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów tych Sąd zaliczył opłatę od pozwu w kwocie 700 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki .

Apelację od wyroku złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 734 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż strony zawarły umowę zlecenia w sytuacji, gdy strony zawarły umowę o dzieło remontu domu, której integralną częścią był zakup materiałów budowlanych przez pozwanego w celu przeprowadzenia remontu;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 646 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż roszczenie powódki przedawnia się z upływem ogólnego terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat w sytuacji, gdy uległo one przedawnieniu z okresem 2 lat, gdyż strony zawarły między sobą umowę o dzieło i zastosowanie ma w tym wypadku art. 64 6 k.c. jako przepis szczególny;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 125 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy zawarcie ugody pomiędzy stronami jedynie przerywało bieg terminu przedawnienia wynoszącego 2 lata zgodnie z art. 646 k.c., gdyż pozwany jedynie uznał roszczenie powódki, a termin 10 letni przedawnienia stosuje się jedynie do ugody zawartej przed sądem, a nie do ugody pozasądowej;
4. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającą na przyjęciu, iż strony zawarły umowę zlecenia w sytuacji, gdy strony zawarły umowę o dzieło remontu domu, której integralną częścią był zakup materiałów budowlanych przez pozwanego w celu przeprowadzenia remontu, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach powódki i w oświadczeniu pozwanego z dnia 27.10.2011 r.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. skorygowanie orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu stosownie do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika pozwanego zasługuje na uwzględnienie i rodzi konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Błędne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż strony zawarły umowę zlecenia. Zdaniem Sądu Okręgowego strony zawarły umowę o dzieło. Powódka bowiem jak sama zeznała zaproponowała pozwanemu wykonanie remontu domu wraz z wcześniejszym zaprojektowaniem nowego wystroju wnętrza, zgodnie z którym prace miały być przeprowadzone. Częścią tej umowy było zakupienie materiałów budowlanych niezbędnych do wykonania remontu przez pozwanego, na co zaliczkę miała uiścić powódka. Zakup tych materiałów stanowił integralną część zawartej umowy o dzieło, a nie stanowił, jak to przyjął Sąd Rejonowy, odrębnej umowy, w tym wypadku umowy zlecenia. Pozwany miał wykonać remont (dzieło) i uzyskać za wykonane dzieło wynagrodzenie w kwocie, którą miał wyliczyć i powódce przedstawić. Samo nie ustalenie wysokości wynagrodzenia w chwili zawierania umowy o dzieło nie pozwala na ocenę, że do zawarcia umowy w ogóle nie doszło. Przepisy o umowie o dzieło przewidują kilka możliwości określenia wysokości wynagrodzenia, a także rozwiązania na wypadek nieokreślenia wynagrodzenia ani jego podstaw (art. 628 § 1 kc).

W niniejszej sprawie niewątpliwie jest, że strony ustaliły wykonanie remontu za wynagrodzeniem. Przedmiot umowy również był ściśle oznaczony. Przy tym przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Wykonanie projektu aranżacji oraz wyremontowanie lokalu, a zatem osiągnięcie konkretnego oczekiwanego rezultatu, są „klasycznymi” przykładami dzieła.

W związku z powyższym zawarte przez strony porozumienie obejmuje istotne elementy umowy o dzieło (art. 627 kc). Bezsprzecznie uzyskanie materiałów do wykonania dzieła może polegać na ich zakupieniu przez wykonującego wedle wskazówek zamawiającego za pieniądze przekazane tytułem zaliczki (por. art. 633 kc, w świetle którego dostarczenie materiału przez zamawiającego jest tylko jednym ze sposobów uzyskania materiału, oraz art. 640 kc, przewidujący współdziałanie zamawiającego przy wykonaniu dzieła) i nie zmienia to zakwalifikowania umowy do konkretnego typu umowy nazwanej jakim jest umowa o dzieło. Nawet jeśli zachowanie takie samo w sobie może odpowiadać wykonaniu zlecenia (dokonanie czynności prawnej – zawarcie umowy sprzedaży – dla dającego zlecenie, art. 734 § 1 kc), to nie można ocenić, że zawarta została osobna od dzieła umowa, skoro omawiane zachowanie jest integralną częścią wykonywania dzieła. Strony przystępując do zakupu materiałów budowlanych przystąpiły do realizacji umowy, którą zawarły wcześniej (umowy o dzieło), a nie zawierały żadnej odrębnej umowy (zlecenia). Ponadto, jak sama powódka zeznała, kwota 20.000 zł została przelana na rachunek bankowy pozwanego tytułem zaliczki na remont.

Ugoda także dotyczyła rozliczenia pieniędzy przeznaczonych na remont mieszkania. Trudno w takich okolicznościach w zachowaniu stron doszukiwać się zawarcia umowy zlecenia. Zatem wszystkie essentialia negotii umowy o dzieło zostały zawarte w ustaleniach ustnych pomiędzy stronami, a wykonywanie postanowień tejże umowy rozpoczęło się wraz z zakupem materiałów budowlanych. Zakup tych materiałów był bowiem ściśle powiązany z ustaleniami poczynionymi przez strony, iż pozwany wykona na rzecz powódki dzieło w postaci remontu. Materiały budowlane zostały zakupione właśnie w tym ściśle określonym celu, a nie w oderwaniu od ustaleń stron dotyczących wykonania remontu. Zatem strony zawarły umowę o dzieło, a nie umowę zlecenia jak to przyjął Sąd pierwszej instancji.

Skoro umową zawartą przez strony była umowa o dzieło to zgodnie z art. 646 k.c. „Roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane”. Ostatecznie dzieło nie zostało wykonane. Strony nie ustaliły terminu wykonania dzieła. W niniejszej sprawie do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie miał zastosowania art. 646 kc, bo dzieło nie zostało oddane i nie było też ustalonego terminu, w którym powinno być oddane, natomiast zastosowanie mógł znaleźć art. 120 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przedmiotowej sprawie potrzebną czynnością uprawnionego było wezwanie do zwrotu pieniędzy danych na kupienie materiałów, a wezwanie

to mogło mieć uzasadnienie tylko niedługo wcześniej niż doszło do zawarcia ugody, tj. gdy pozwany oddał zakupione materiały do sklepu i stało się wiadomym, że do wykonania umowy nie dojdzie.

Pozwany złożył oświadczenie z dnia 27.10.2011 r., iż zobowiązuje się zwrócić powódce kwotę 14.000 zł tytułem rozliczenia pobranych przez niego środków na wykonanie remontu. Jak wyraźnie zostało wskazane w tymże oświadczeniu, podpisanym przez obie strony, kwota 14.000 zł miała zostać zwrócona, a była ona pobrana na poczet wykonania remontu lokalu. Pozwany zobowiązał się zwrócić te pieniądze do końca roku 2011, czyli do dnia 31.12.2011 r.

Zgodzić się należy z oceną Sądu pierwszej instancji, że oświadczenie złożone przez pozwanego i zaakceptowane przez powódkę miało charakter ugody. Termin przedawnienia roszczeń z ugody jest określony według stosunku prawnego stanowiącego podstawę do jej zawarcia, ugoda bowiem nie kreuje nowego zobowiązania, ale przekształca istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny. Zawarcie ugody wywołuje natomiast skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczeń z pierwotnego stosunku prawnego, stanowi bowiem uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 kc). Należy przy tym zaznaczyć, że w przypadku stron doszło do ugody pozasądowej. Natomiast art. 125 § 1 k.c. oraz 10-letni termin przedawnienia ma jedynie zastosowanie do ugody sądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.06.1972 r. sygn. akt I CR 142/72). Jedynie termin przedawnienia roszczeń stwierdzonych ugodą sądową wynosi 10 lat.

Zawarcie ugody spowodowało przerwanie biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 kc, natomiast ponowne termin zaczął biec po upływie terminu określonego w ugodzie. Skoro bowiem strony uzgodniły w ramach ugody późniejszy termin, to na ten czas „odroczenia” roszczenie straciło przymiot wymagalności.

Zatem bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło zawartej między stronami rozpoczął się – po przerwaniu w wyniku zawarcia ugody – w dniu 01.01.2012 r., a więc roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 02.01.2014 r., dlatego pozwany może uchylić się od jego zaspokojenia na podstawie art. 117 § 2 kc.

Stąd też zaskarżony wyrok został zmieniony na podstawie art. 386§1 kpc w ten sposób, że powództwo oddalono.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391§1 kpc uznając, że dążenie powódki do ugodowego załatwienia sporu i zawarcie porozumienia w tym przedmiocie, z którego bezsprzecznie pozwany się nie wywiązał, stanowią wypadek uzasadniający nieobciążanie obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Paweł Lason SSR del. Lucyna Szafrńska